

**POŁONJA
NOWOJORSKA
PRZED TRZYDZIEŚCIU
PIĘCIU LATY — —**

Od jutra drukować będziemy na spalonych Nowego Świata wycinki z „POŚIEWU”, polskiego tygodnika, który wydawać był w New Yorku w roku... 1892.

Niezwykle interesujące są wiadomości kronikarskie, pełne kolorysty i atmosfery owych czasów.

Zaczynamy jutro!
a później (przez jakiś czas)

CODZIENNIE

Złowrogie widmo teściowej na tle zbrodni

H. Webster przysięgł się do morderstwa

SENSACYJNY WPADEK W MINNEOLA

Po całonocnych przesłuchaniach, zamknięty w celi Harold Webster, młody kontraktor, przysięgł się do zamordowania swej teściwy pani Katarzyny Galloway.

Siedział w celi policyjnej w Minneola przez całą noc, widać się i drząc z rozdrażnienia, dręczony światłem dużej elektrycznej lampy, która pokój oświetlała i czerpie blaski.

„O Boże. Dajcie mi spokój... Przysięgam że jej nie zabijem... nie zabijem... O niczem nie wiem... Przysięgam”.

Ale po sześciu godzinach najgorszych tortur jakie zadawać mogą słowa, słowa pytające, uderzające jak tarany w duszę, uderzające jak rozżarzone żelazko, Webster przysięgał się do morderstwa. Webster przysięgał się do morderstwa. Webster przysięgał się do morderstwa.

„Chcę widzieć prokuratora na osobności.” wysłuchał wszecze zalamując się nad ranem.

Prokurator spędził z Websterem pół godziny w zamkniętym pokoju i doniósł później, że areście Webster przysięgł się do winy. Prokurator Edwards oznajmił, że Webster przysięgł się do zamordowania swej teściowej, która mu groziła, iż zmusi swą córkę do wszczęcia procesu rozwodowego.

Zona Webster, znajdująca się w przyległym pokoju ziemlana na wiadomość o tem, że jej mąż przysięgał się do winy, nie chciała wierzyć, iż jego matka znajduje się w tym samym co i on domu napisał do niej list następującej treści:

„Kochana Matko. W sprawie tego morderstwa poszedłem dość daleko, przysięgam że do wszystkiego. Proszę cię kochana matko powiedzieć im wszystkim co Tobie powiedziałem, wydał im drugą parę granatowych spódni i wszystko co na płamy krwi, potrzebne do śledztwa. Błagam cię o przebaczenie droga matko i proszę cię nie martw się. Do tychczas obchodzili się ze mną dobrze.”

Kochający Cię syn.

Harold.

Przed zeznaniem Webster detektywi zbadał szczegółowo miejsce zbrodni i przeprowadził badania tak szczegółowe i z takim skutkiem, iż tajemnicę morderstwa została rozwinięta po upływie 15 godzin od chwili dokonania jego. Takie szczegóły, jak kilka wyrwanych włosów i dwa guziki około krzesła zabitej kobiety były dostatecznym dowodem ażeby oskarżyć Webster.

Zabójca jest obecnie pilnowany gdyż zachodzi obawa, że może pod wpływem moralnej depresji popełnić samobójstwo.

Webster jest z zawodu realnościowcem i przez dłuższy czas pracował we Florydzie. Stosunkowo niedawno wrócił on z Miami ze swoją małżonką. Websterowie nie żyli w zgodzie i po przyjeździe do New Yorku zamieszkała osobno on u swojej matki, a ona u siostry, żony dra Basseta z Hempstead. Na święta jednakże Webster i jego teściowa zostali zaproszeni do domu Bassetów.

Wczoraj pani Basset udała się do pracy o godzinie 8-ej rana. Pani Webster towarzyszyła jej również gdyż chciała pojechać do New Yorku po zakupy. Dr. Basset i Webster odprowadzili kobiety na stację gdzie Webster umówił się z żoną, iż spotka ją na dworcu Pennsylvania o godzinie 3-ej po południu. Gdy pociąg ruszył ze stacji dr. Basset, weterynarz, wrócił do domu a Webster udał się na przechadzkę po mieście. Około godz. 10:30 weterynarz zauważył telefonizację do Freeport ażeby opatrzyć tam chorego psa. Po przybyciu pod podanym adresem Basset przekonał się, iż padeł ofiarą jego żartu gdyż nikt go do chorego psa nie wzywał, i wrócił z powrotem do Hempstead. Zdziwił się bardzo, że drzwi mieszkania były zamknięte. Bo przecież w mieszkaniu pozostała pani Galloway z dzieckiem Webster. Wylamawszy drzwi Basset ujrzał straszny obraz. Na krześle siedziała zamordowana teściowa z rozbitą głową. Ubrań nie było porwane w strzępy. Wszystkie wskazywało na to, że ofiara zbrodni musiała stawić duży opór mordercy.

Znalezieniem małego worciska na ciele zabitej, w którym znajdowało się 4,000 dolarów było jasne, że motywem zbrodni nie był rabunek. Detektywi zbadał wszystkie szczegóły na miejscu zbrodni. Guziki znalezione około krzesła, garść włosów w ręce zamordowanej kobiety, odciski palców na butelce od mięsa, na przesłanym i ślady obcasów na podłodze stanowiły materiał dowodowy. Pani Basset i pani Webster wróciły do Hempstead w towarzystwie Webster, który na pierwsze pytanie odpowiedział, iż był w Brooklinie u swej matki i dlatego nie mógł spotkać żony na dworcu jak uprzednio się umówił. Wszyscy zostali odprowadzeni do Minneola gdzie byli badani przez kilka godzin.

Pani Galloway mieszkała w ciągu kilkunastu lat w Hempstead gdzie jej mążkoniec zajmował stanowisko kierownika gazowni. Kilka lat temu przeniosła się do Brooklina gdzie pedziła bezrolne życie w domu pnr. 186 Quin cy ulicy.

Podczas składania zeznań Webster zaprzeczył, iż jest tak zdemer



Wejście do domu dra. Basseta, w którym Harold Webster, realnościowiec, zamordował swoją teściową, panią Catherine Galloway.

Dość podejrzenie ciąży na Websterze, który na pytanie prokuratora dystryktowego przyznał się, iż spalił swoje palto w domu jego matki pnr. 1734 Patchen ave. w Brooklinie, motywując ten czyn tem, że matka chciała ażeby kupił sobie inne. Następnie ślady obcasów znalezione na podłodze w pokoju gdzie to konano morderstwa odpowiadały obcasom na butach Webster. Włosy w ręku zamordowanej były włosami z głowy Webster. Nie mogło więc być dwóch zdań, iż ciężar morderstwa spoczywa na barkach Webster.

Tajemnica morderstwa została rozwiązana na pięć godzin przed zeznaniem mordercy, który w końcu do zbrodni się przyznał.

Pani Garrison matka uwiecznionego Webster opowiedziała o detektywom, iż spaliła palto syna o godzinie 10-ej przed południem u siebie w mieszkaniu gdyż było już za stare. W toku śledztwa wyszło na jaw, iż w rodzinie Websterów nie było zgody. Webster nastawał nad tem ażeby powrócić do Florydy gdzie stracił ostatnio prawie cały swój majątek.

Pani Galloway mieszkała w ciągu kilkunastu lat w Hempstead gdzie jej mążkoniec zajmował stanowisko kierownika gazowni. Kilka lat temu przeniosła się do Brooklina gdzie pedziła bezrolne życie w domu pnr. 186 Quin cy ulicy.

Podczas składania zeznań Webster zaprzeczył, iż jest tak zdemer

wowany, że przed jej późniejszą wyskoczył przez okno ażeby już z tym skończyć. Wobec takich intencji oskarżonego prokurator Edward postawił przy nim stróża, który pilnuje go we dnie i w nocy.

Wiceprez Sylwestrowy Komiteta No. 1

w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, w sobotę, dnia 29-go stycznia, o godzinie ósmej wieczorem.



My, którzy śpiewamy, musimy być nadzwyczajnie ostrożni o nasze krótnie. Najwięcej przyjemności dają mi papierosy Lucky Strikes, gdyż nie wpływają szkodliwie na mój głos.

Giovanni Martinelli

Bezcenny Głos Martinelli'ego

Dlaczego On Poleca Lucky Strike —ponieważ „Jest Przypiekany”

GIOVANNI MARTINELLI, słynny tenor Metropolitan Opery w New Yorku, jest wielkim śpiewakiem, i on woli papierosy Lucky Strikes dla dwóch powodów—dla większego zadowolenia i zabezpieczenia krtań.

Lucky Strikes zostały faworytami męczyń, których głosy zadziwiają audyencję, jak również i milionów innych, dlatego, że, po pierwsze, papierosy te dają więcej przyjemności, i, po drugie, ponieważ nie irytują nawet najbardziej wrażliwych krtań.

Najwyborniejsze w świecie tureckie i domowego wyrobu tytonie, należyście dojrzałe, doskonale mieszane, dają im ten bogatszy smak.

Ale w dodatku, kosztowny dodatkowy proces—przypiekania przez 45 minut—wydostaje ukryty smak doborowych tytoni i jednocześnie usuwa wszelką „ostrość” i cierpkosć.

Palcie Lucky Strikes. Dają one dodatkowe zadowolenie—będziecie je lubić.

„Jest przypiekany”

Zabezpiecza Wasze Krtań



Cesarzowa Japońska Nagako (po lewej) zasiadała ostatnio na tronie ze swoim mężem mikadem Hirohito, który odziedziczył prawo władzy po swoim zmarłym ojcu. Nowa cesarzowa jest uwieczniona na rytynie w towarzystwie swojej matki, księżnej Kunii.

BACZNOŚĆ RODACY! PIERWSZY RAZ W

RIVERHEAD. L. I.

w Czwartek 6 Stycznia

O GODZINIE 8 WIECZÓR

W SALI KOŚCIUSZKO Występ największych polskich

SILACZY-ATLETÓW

WŁADYSŁAWA I MARJI

MAKSYMIAK

Nadzwyczajne atrakcje atletyczne.

Cuda sily i wytrzymałości! Spieszczone zabawy swych rodaków i miłośników ludzki na świecie.



Nowy transport uroczych cór kabaretu przy był ostatnio z Anglii do New Yorku, ażeby ukazać się na deskach teatralnych teatryków. Dziewczęta odtańczą na pokładzie okrętu charakterysta tuż przed kamerą fotografa, który nie ośmielił skorzystać z okazji.

Z POLA PRACY DOBROczynNEJ

OBRAZKI NOWOJORSKIE
codziennie szkolno
WŁOCZĘZKA.
Adres: „Włoczęzka”
c. a. „Nowy Świat”
3: Union Square

Wczoraj napisalem jak zapoczątkujemy pracę społeczną w szkołach, polskich, a dzisiaj znowu zwrócić się do Czytelników z wnioskiem, który podaje nieformalnie do omówienia.

Nim jednak przystąpię do rzeczy pozwól sobie przytoczyć dopisek do listu ob. Kasprzaka, który nadysłał mi datk. \$3.00 w Wydziału Opieki Społecznej równocześnie pisać:

Mieszką tu pn. 32 Bandman Ave., Jamaica polska wdowa z pięciorgiem drobnych dzieci w piegielgrom. Pracować nie może, gdyż nie ma dzieci gdzie zostawić. Pracowała jakiś czas, zostawiając dzieci pod opieką jednej z sąsiadek. Za to landford usadził ją z mieszkaniem, bo mu zależał na jej pomocy w domu; dom nieszczęśliwy. Czy Wydział Opieki Społecznej lub Liga Kobiet nie mogłyby jej udzielić pomocy. Do wiadomości p. „Włoczęzka” podaje tu ob. A. KASPRZAK.

Taka podróż do Jamajki i z powrotem do New Yorku, zapoczątkowanie jakiegokolwiek bądź akcji zabierze więcej niż pieniędzy. Nie możemy też sprowadzić z Jamajki na przykład członkini Ligi Kobiet mieszkającą w Bronx na każde zawołanie gotowa była udać się w drogę w stronę zapłaty jej nieznanej.

W dniu 24-go grudnia 1926 roku panna Eugenia Muszyńska obchodziła 16-letnią rocznicę urodzin w gronie przyjaciół swej rodziny. Otrzymała piękne podarki, których była bardzo ucieszona. Na przy okazji nie zapomniano też o „Włoczęzce”. Na wniosek jednego z grona zebrano sumę, którą panna Eugenia oddała na rzecz sierot dla „Włoczęzki”.

Wszystcy zebrani życzą pannie Eugenii powodzenia w dalszym

Wszystkie te oddziały można by centralizować w New Yorku, gdzie odbywałyby się co kwartał wspólne posiedzenia i wymiany zdań i planów.

W ten sposób zorganizowana praca poszabyłażby naprzód. Podaje wniosek...

NA OCHRONKIE

- | | |
|---------------------|--|
| Pani R. Bauman | \$2.00 |
| Pani S. Dziukiewicz | 2.00 |
| Lily i Jennie | 2.00 |
| N. N. | 1.00 |
| Ryszard Guzik | 1.00 |
| Kuzmick | 1.00 |
| Pani Papaj | przysłała cukierki |
| Pani Pulawska | przysłała cukierki, ciastka i zabawki. |

W sobotę, dnia 8-go Stycznia o godzinie 8-mej wieczorem w Domu Narodowym w N. Y.

WIECZOREK WIEJSKI

LIGA KOBIEŃ ODDZ. II. N.Y.
Dochód na cele dobroczynne
Zapraszamy całą Polonję.

Państwo Derengowsky, tort na Boże Narodzenie.
A. Czupla 1.00
W. Kacprzak 2.00
S. J. Jaworscy 2.00

Panie „Włoczęzko!”
Byłem na zabawie, gdzie byli Polacy i Ukraincy. Czytaliśmy Nowy Świat „Obrazki” nowojorskie i zrobiłem kolektę \$12.00, ale nie mam z ofiarodawców ani jednego polskiego nazwiska, bo Polacy nie mieli drobnych. Złożyli:
Mikołaj Sytko (Polak) \$5.00
Ukraincy:
Dmytro Małeki \$2.00
Zacharczuk 1.00
Demko Pelazuk 1.00
Martyniak 1.00
Mikołaj Kyrzyczuk 1.00
Pyciorka 50
Manikow 50
Pieniądze te ofiarowałam towarzyszce ukraincy z całego serca na Polską Ochrońkę Dzieńną. Dziękuję.

Do „Włoczęzki!”
W dniu 24-go grudnia 1926 roku panna Eugenia Muszyńska obchodziła 16-letnią rocznicę urodzin w gronie przyjaciół swej rodziny. Otrzymała piękne podarki, których była bardzo ucieszona. Na przy okazji nie zapomniano też o „Włoczęzce”. Na wniosek jednego z grona zebrano sumę, którą panna Eugenia oddała na rzecz sierot dla „Włoczęzki”.

Wszystcy zebrani życzą pannie Eugenii powodzenia w dalszym



jej życia. Nadmienię wypada, iż solenizantka kończy wyższą szkołę i ma zamiar zostać artystką filmową, a nawet otrzymać nagrodę w tej dziedzinie.
Eugenia \$2.00
Państwo Hellowie 1.00
Państwo Fatrowie 1.00
Państwo Urbanowie 2.00
Mały Wiktor Urbanowski 25
Pani Duchnowska 1.00
Pani Hachulska 1.00
Podał K. U.

Odwieźdź nas tu w Pawłucki, pn. 191 Middle St., p. „Włoczęzka” i zebrali dla biednych od naszych członków jak następuje:

Wł. Magusiak \$ 50
St. Margiel 50
W. Spieszny 50
J. Kocina 50
St. Stec 50
M. Stec 50
M. Stec 50
J. Bobiarz 50
Pr. Bienia 50
M. Zwirci 50
Fr. Polak 50
Jan Wojnar 50
Ig. K. 50
J. Kzanowski 50
Z szacunkiem.

I. KNAGA.

„WŁOCZĘZKA”

K. Niechzowich \$1.50
S. Bielicki 1.00
Mrs. S. Godziemska 1.00
K. Kublin 1.00
Ig. K. 1.00
J. Kzanowski 50

Wieczorek Wiejski

Pierwszy wieczerok Ligi Kobiet w roku 1927 pod nazwą wieczerok wiejski odbędzie się w sobotę, dnia 8-go stycznia, o godzinie ósmej wieczór, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place.
Pani mająca najładniejszy kostium dostanie piękna nagrodę. Jak zwykle dobiech będzie przeznaczony na Ochrońki w Polsce i na biednych.
Prosimy o faskawe poparcie całej Polonji.
Tęże do godziny trzeciej przy proborowej orkiestrze H. Zimnoch.

Wspólny opłatek

W Klubie Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia odbędzie się wspólny opłatek, w sobotę, dnia 8-go stycznia 1927 roku, pn. 105 St. Mark's Place, o godzinie ósmej wieczorem. Wszyscy członkowie klubu są proszeni o wizję jak najliczniejszego udziału.
Gościom honorowym będzie „Włoczęzka” z Nowego Świata.

CHOINKA DLA DZIECI

Klub Demokratyczny urządza choinkę dla biednych dzieci w niedzielę, dnia 9-go stycznia, o godzinie drugiej po południu, w sali, w której pn. 56 St. Mark's Place.

Posiedzenie Oddziału „Potęga”

Roczne posiedzenie Oddziału „Potęga” Nr. 34 Z. S. P. odbędzie się w piątek, dnia 7-go stycznia, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place. Obecność wszystkich członków wymagana.

E. KOLMAN, Sekr.

Jeszcze o balu Rady Oświatowej

W sprawozdaniu wczorajszym dotyczącym balu Szkoły Rady Oświatowej, który się odbył w Domu Narodowym przy St. Mark's Place, opuszczono przez omówienie nazwisko Heleni Maszowskiej, która otrzymała nagrodę za piękny taniec „Czekoladowy”. Produkcja ta była śliczna i dlatego taniec oprócz rzęsistej brawa dostała w nagrodę wielką bonbonierek cukierków.

Maskarada i bal

Towarzystwo Muzyczne Moniuszko urządza dnia 5-go lutego 1927 roku, o godzinie ósmej wieczorem maskaradę i bal, na wielkiej sali Domu Narodowego, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York City.

Maskarada

Towarzystwo „Wolna Polaka” urządza dnia 8-go stycznia, o godzinie ósmej wieczorem wielką maskaradę i bal, na wielkiej sali Domu Narodowego, pn. 19-23 St. Mark's Place.

Posuchacie pańki, panie i panowie Urządzą maskaradę co się zowie.

Za maski najnowszej mody rozdane będą cenne nagrody. Nasi kapelmistrze zapewnili zgóry, że przegrany będą same polki i mazury, charlestony będą również na przemianę, aby zadowolić wszystkie stany.

GLEN COVE, L. I. N. Y.

Wielki bal

Stowarzyszenie Domu Narodowego urządza pierwszy wielki bal w niedzielę, dnia 9-go stycznia, w sali Domu Narodowego, pn. Hendrick Ave., o godzinie szóstej po południu. Zapraszamy Polonję z Glen Cove i okolicy. Dochód przeznaczony na Dom Narodowy.

J. WIŚNIEWSKI, Sekr.

DZISIAJ

YONKERS, N. Y.

Wspólna Wieczerza Klubu Tadeusza Kościuszki

W środę, dnia 3-go stycznia, o godzinie siódmej wieczorem gro- no obywateli z Klubu T. Kościuszki urządza wspólną kolację, w sali pn. 40 Orchard St. Podczas kolacji będzie poruszona sprawa budowy Domu Narodowego. W kolacji wezmą udział poważni goście miejscowi i wybitni mówcy z New Yorku. Bilety są w tym sezonie gruby w restauracji. Oprocz ul. głównej i bocznej za rekwizytowano na ten wieczór

ZUGMUNTA ROMBERGA
WESŁA OPERETKA
pełna wspaniałych wrażeń
THE
DESERT SONG
(PIERWSZY)
(Ciepła i romantyczna Symfonia Orkiestra).
Co wieczór o 8:30, w niedzielę w 7:30 i w soboty o 7:30
CASINO THEATRE, 39 St. 1. Broadway
600 drobnych miejsc po \$1.00



Czyście się kiedy zastanowili nad tem czem właściwie jest Osłodzone Mleko?

Na pierwszy rzut oka wydawać się może ono bardzo zdrowe, stawiając je obok dużej puszki niesłodzonego mleka lub obok butelki mleka, która przynosi mleczarz.

Lecz puszką osłodzonego kondensowanego mleka zastępuje miejsce ŚMIETANKI—śmietanki i cukru. Przekonajcie się o tem sami, używając je do kawy. Zaczynajcie teraz używać osłodzone kondensowane mleko. W każdym składzie znajdziecie wyborne gatunki osłodzonego kondensowanego mleka Borden's. Przekonajcie się sami w domu, że jedna puszką Borden's Osłodzonego Kondensowanego Mleka wzbogaci i osłodzi tyle filiżanek kawy co pół kwarty śmietanki i funt cukru.

Następnie rozważcie sobie o ile to wyborniej kawa wspaniale smakuje. Dlatego też tak wiele ludzi powie Wam, że Borden's Osłodzone Kondensowane Mleko w rzeczywistości przyniesia się do tego, że dobra kawa smakuje lepiej.

Składajcie Nalepki dla Wartościowych Premij

Każda nalepka z puszek Borden's ma ilustrowaną, posiada wielką wartość premijową. Odezwiedźcie najbliższy sklep przemysłowy i przekonajcie się, jak łatwiej jest otrzymać srebrne naczynia, naczynia stołowe, zegary, oraz wiele innych pięknych rzeczy DARMO za nalepki Borden's z tych puszek osłodzonego kondensowanego mleka. Zaczynajcie dziś składać nalepki. Będziecie z tego uradowani! O ile Wam dogodnie, napiszcie do nas po BEZPŁATNY ilustrowany katalog, który podaje wiele premii.

- LISTA SKŁADÓW PREMIOWYCH**
- NEW YORK CITY, N. Y.
14 Madison Street
near Duane Street
610 West 114th Street
near 114th Ave.
1437 Third Ave.
near 103rd Street
61 East 113th Street
near Madison Ave.
11 Wernon Street
near Washington Street
- BRIDGE, N. Y.
2 South Avenue
near Broadway
41 West Street
near Livingston St.
- JERSEY CITY, N. J.
200 Grove Street
near Newark Avenue
200 Newark Avenue
near Newark Avenue

POSTANOWIŁEM O TE POLITYCE KRAJOWEJ

„MILERO I jego wizerunek w posterunku” napisana przez Ignace Hestry, Just los wspaniałe nagrody! Napiszcie do nas, podając nazwisko i adres i zaadresujcie do nas. Napiszcie po się podając nazwisko i adres i zaadresujcie do nas w następującym adresie: Borden's Milk Co., New York, N. Y.

The Borden Company, Borden Building, New York, N. Y.

JESZCZE O NOCY SYLWESTROWEJ

Sylwestra Polonja nowojorska obchodziła tego roku nadzwyczaj wesoło jak zresztą i reszta ludności New Yorku. Poza balami w Brookliwie w Sokoli i sali Kociuskiego przy Grand Street, w Domu Narodowym przy Driggs Ave. i gdzieśindziej, Dom Narodowy ścigał kilka tysięcy osób.

Bal Twa Związanych Polaków na górnej sali ścigał taką ilość publiczności, że było się tam jak w ulu i choć muzyka grała prawie bez przerwy (grały dwie orkiestry na zmianę) to jednak trudno było tańczyć z powodu wielkiego natłoku.

Za to dla kasy iowarzystwa taki stan rzeczy wpłynęł niewątpliwie nadzwyczaj dodatnio. Składka na strajków w Passaic przyniosła \$16.35. Według byli nabyt rozważni nie chcą myśleć o lewejśkiej takich jak pomoc strajkującym robotnikom w Passaic.

Kolekta zajęły się panie z komitetu.

Na dolnych salach odbywał się tradycyjny bal sylwestrowy Sokola, Gniazda Nr. 7, który ścigał całą prawie śmietankę Polonji z New Yorku i okolicy. Gości było podostatkich, tabczono do piątej rano przy muzyce ob. Karlewicza. Nad ranem cztery pary tańczyły białego mazura. Kolekty na strajków tam nie było, komitet bała nie porwoli na to. Najweselej bez wątpienia bawiono się w restauracji, gdzie grała muzyka ob. Witkowski, która bezwzględnie jest lepszą jak inne które w tym sezonie grały w restauracji. Oprocz ul. głównej i bocznej za rekwizytowano na ten wieczór

druga boczna sale zajmowaną zwykle przez grzechy i zastawione w tych trzech salach stoły zajęte były przez całą noc aż do godziny siódmej, rano. Potrawia na ten wieczór były specjalne i wymienienie przyrządzone a choć i ceny były nieco wyższe, to jednak z cenami w restauracjach i kabaretach amerykańskich nie było porównania. To też goście zadowoleni i rozczesani bawili się swobodnie.

Komisja restauracyjna dyrektora Domu Narodowego uplanowała wszystko jak najlepiej i zamiast się bawić panowie ci musieli całą noc pracować. Taki p. Kukol zmuszony był całą noc pracować przy kasie co przy kilkunastu kelerach nie było łatwą rzeczą.

Jednym słowem bawiono się w całym Domu Narodowym wesoło, swobodnie i bez jakichkolwiek ekeksów.

Z choinki „Harmonji”

W salach dolnych Domu Narodowego przy St. Mark's Place odbyła się w niedzielę choinka

DRY DOCK SAVINGS INSTITUTION

341-343 Bowery, Cor. 3rd St.
ZALICZONY AKTYWA PRZESZŁO \$134,000,000.00

Regularna kwartalna dywidenda za trzy miesiące kończące się 31 grudnia 1925 w wysokości CZTERY PROCENT

w stosunku rocznym została uchwalona płatna 17 stycznia 1927. Pieniądże złożone w dniu lub przed 5 stycznia otrzymają procent od 1 stycznia 1927.

Sprawy bankowe załatwiane przez posła NAPIŚCIE PO INFORMACJE.

REGULARNA DYWIDENDA

Za kwartał kończący się 31 dniem 31-go grudnia, 1926 została uchwalona w wysokości CZTERY PROCENT w stosunku rocznym

Depozyty złożone w dniu lub przed 5 stycznia otrzymają procent od 1 stycznia, 1927

Depozyty przyjmowane w sumie od \$1. do \$7,500. Otwarte w poniedziałki do 7 wieczorem.

GREENWICH SAVINGS BANK
Greenwich 25 34th St. 2nd Ave. cor. 25th St.
Oszczędzajcie! na cokolwiek chcecie, ale oszczędzajcie!

WINCENTY BLASCO IBANEZ

POWIEŚĆ

Czterech Jeźdźców Apokalipsy

(Ciąg dalszy)

Jednocześnie, jakby cyklon przeleciał wzdłuż muru, pomiędzy nim a zamkiem, wyrwijając drzewa, przewracając armaty, chwytając ludzi w wir i kręcąc nimi, jak gdyby to były liście.

Don Marcell odgali, że śmierć dmie w nowym kierunku. Dotychczas szła od frontu, ze strony rzeki, bijąc linię nieprzyjacielską, rozciągniętą wzdłuż parkanu. Teraz z szybkością atmosferycznej zmiany, otwierała się z głębi parku. Zręczne przesunięcie pozycji, spożytkowanie jakiejś bocznej drogi, a może zalamanie się linii niemieckiej pozwoliło Fran cuzom przenieść armaty na nowe miejsce, i uderzyć z boku na okupantów zamku.

Było to wielkim szczęściem dla Don Marcelego, że zatrzymał się parę minut nad brzegiem rowu w miejscu, osłoniętym przez sam gmach. Nawalnica ukrytej baterji przeszła środkami, zmiatając żywych, wyprostowanych po raz drugi umarłych, zabijając konie, łamiąc kółka armat, porwijając wszystko i wszystkich w niby otwarty nagle krater wulkanu. Żniwo śmierci nie bawiło się w układanie pokotów; ocknęło pole jednym zamachem kosy. A ba terie frontowe, jak gdyby odgadując katastrofę, podwoły na swoją rękę ogień, ślad deszczu pocisków. Trup padł na wszystkie strony. Pociski wyrwały z dołów poległych, których pogrzebano wczoraj.

Ci, którzy nie padli, strzelali przez otwory w murze. Potem zerwali się szybko. Jedni nasadzali bagnety, bladzi, z zaciśniętymi ustami i blaskiem obłędu w oczach; inni odwracali się i biegli ku wyjściu z parku, nie zważając na wołania oficerów i wystrzały rewolwerowe, jakie ci slali za nimi.

Wszystko to stało się z zawrotną szybkością. Don Marcell usłyszał po drugiej stronie muru jakiś rosnący szum, niby morską przypływ. Wydało mu się, że jakieś głosy ochryple śpiewają Marsyljanek. Mitrailjezy terkotali z szybkością maszyn do szycia. Atak unieruchomili się znowu, wstrząsnął tym szalonym oporem. Niemcy, rozwścieczeni, strzelali i strzelali. W jednej z przerw ukazały się czerwone kopy i nogi tego samego koloru z zamierem wtargnięcia do środka. Ale mitrailjezy zmioili ich wnet. Atakujący musieli pdać gęsto po drugiej stronie muru.

Desnoyers nie wiedział nigdy dokładnie, jak się odbyło wtargnięcie. Ujrzał nagle czerwone spodnie w parku. Przeskoczyli niepowstrzymanym pędem mur, wypelili z głębi zarosli. Byli to żołnierze, młodzi, w porożowanych płaszczach. A pomysłami z nimi w nieladzie ataku strzelcy afkańscy z dła belkiami oczami i pianą na ustach, żuwi w szerokich spodniach, szaserzy w błękitnych mundurach.

Oficerowie niemieccy postanowili zginąć. Z wznieśnieniem do góry szablami, po wystrzale wszystkich nabołów z rewolwerów ruszyli przeciw napastnikom, a za nimi żołnierze, którzy ich jeszcze słuchali. Nastąpiło starcie, zakotłowało się wszystko. Desnoyers doznał wrażenia, że głęboka cisza zaległa cały świat. Krzyki walczących, szczerz broni, wsty skto to nie znaczyło, odkąd armady umilkły. Desnoyers zaboczył ludzkiemi nadziejami od brucha na karabiny, podczas gdy zacierwieniony koniec wychodził z tyłu; widział kołby, młóce zgóry, niby cepy; przeciwników, którzy oblapiwali się, tarzali się po ziemi, gryząc się i okładając pięściami. Znikły piersi kołoru mustardowy; natomiast widać było tylko plecty tej barwy, uciekające ku bramie parkowej, przemijające się pomiędzy drzewami, padające w pole drogi, trafione kulą. Wielu atakujących chciało ścigać zbiegów, lecz nie mogli, porając się z wyciąganiem bagnetu z ciał, zagłębionych w nie w sobie coraz bardziej drgawkami konania.

Wkrótce Don Marcell znalazł się wśród tych miernotliwych utarcz, skacząc jak dziecko, wymachując rękoma, wydając okrzyki. W pewnej chwili, jakby ocknąwszy się ze snu, ujrzał, że trzyma w objęciach osła prochem głowę młodego oficera, który patrzył na niego ze zdumieniem. Myślał, że ten człowiek zwarzował, słuchając beznadziejnych słów, które on go obyspywał wnet pocałuńków i lez. Sprzykrzyło się to wnet młodemu oficerowi, więc go dość szorstko odepchnął, a don Marcell chcąc sobie wynagrodzić te dni udręczonego milczenia jak wykrzykiwać:

— Niech żyje Francja!

A Francuzi byli już u bramy parkowej. Upędzali się z bagnetem w rękę za resztkami niemieckiego batalionu, uciekającego w stronę miasteczka. Oddział jeźdźców przejechał gościnnie. Byli to dracy, przybywający na pokonanie ostatecznego pogromu. Ale konie

ka zwycięstwa, która im się udzieliła od ludzi, trzymała na nogach. Jeden z tych dragonów zatrzymał się tuż przy bramie parkowej. Koń zaczął chwieć pozerat trawy przydrożnej, tamten zaś siedział skulony na siodło, jak gdyby spał. Desnoyers dotknął go w biodro, chcąc go obudzić, lecz jeździec spadł natchmiast na drugą stronę. Był nieżywy; wewnętrzność wychodziła mu z brzucha. Dojechał w ten sposób, a raczej koń go doniósł, klasując wraz z innymi.

Tymczasem, jeśli padać dokoła olbrzymie platy żelaza i dymu. To artylerja niemiecka dawała ognia do utraconych pozycji. Ale atak trwał w dalszym ciągu. Przechodzili bataliony, szwadrony, baterje, wszystko w kierunku północny, zmęczone, brudne, odkryte kurzem i błotem, ale rozplomienione powodzeniem, galwanizującym ich wypierające siły. Armaty francuskie zaczęły grzmieć w miasteczku.

Gromady żołnierzy przebiegały zamek i przyległe zarosła. Ze zburzonych komnat, z głębi piwnic, ze spalonych stołów, stajen i obór zaczęły wychodzić ludzie zielonawo odziani w spiczastych kaskach. Wszyscy podnosili ręce w górę, dłońmi na zewnątrz: „Kamerades... kamerades, non kaput! Lękali się z trwogą nieczystego sumienia, że ich zabiją nie zwłocznie. Stracili odrazu całą butę, widząc się zdala od oficerów i dyscyplin. Niektórzy, umiejając trochę po francusku, mówili o żonach i dzieciach, by zmniejszyć nieprzyjaźni, grożących im bagnietami. Jeden Niemiec podszedł prosto do Desnoyersa, czepiając się jego ramienia. Był to rudobrody sanitariusz. Uderzył się w pierś i wskazał na niego, „Franzosen... wielki przyjaciel Franzosen... i usmiechnął się do swego opiekuna.

Wnet potem, zgoda niespodziewanie, wyszła Żorietka z matką ze zburzonego zamku. Plakaly obie, widząc francuskie mundury.

Tak nie mogło być dłużej — zawołała wdowa — Pan Bóg nie umiera!

Po bezsennej prawie nocy, spędzonej wśród ruin i zgłiszcz, don Marcelli postanowili odejść. Cóż go tu mogło trzymać w tym zburzonym zamku? A prztem, obecność tyłu trupów przynęcała go. Byli ich setki, były ich tysiące. Żołnierze i wieśniacy grzebali zabitych stosami tam, gdzie ich znaleźli. Doly tuż przy zamku, we wszystkich alejach parku, na kłombach ogrodu, dokoła zabudowań gospodarskich. Nawet na dnie rowów, zapelnionych wodą, leżały trupy. Jak tu żyć w takim tragicznym sąsiedztwie, złożonym przeważnie z wrogów! Żegnaj, zamku de Ville-blanch!

Przedsięwzięty tedy don Marcelli powrót do Paryża, postanowiliśmy dotrzeć tam czy i naczaj. Droga była literalnie usłana trupami i to nie tylko odzianiem w zielonawo mundury. Mnóstwo Francuzów padło w zbawczej ofensywie. Don Marcelli spotykał na ścieżkach czerwone spodnie, podeszwy nabijane gwóźdźkami, głowy sine, ciała pościartowane, brzozy otwarte, z których wypływały olbrzymie, niebieskawe wnętrzości, oddzielne nogi, kadłuby. A wśród tych straszliwych szczytów, czerwone i ciemne kępy, czapki wachodnie, kaszki, szable poskręcane, bagnety pojęte, karabiny, stopy ładunków amaratnich. Zdechłe konie rozłożyły po łakach swe wzdęte padło. Prostokąty ziemi ubitej oznaczały miejsca, gdzie stały baterje nieprzyjacielskie przed odwrotem. A tu i owdzie stopy zwęglonych ciał ludzkich i końskich, spalonych przez Niemców w noc, porzadzających odwrót.

A mimo to ilość obustronnych trupów nie miała granic. Rzec była można, że ziemia wyrzuciła z siebie wszystkie ciała, jakie w niej złożono od początku ludzkości. Niewzruszone słońce zalało złotem punkcikami pola śmierci. Odłamki bagnatów, kasple metalowe świeciły jak kawalki luster. Ciała zaczynały się rozkładać. Odór cmentarny towarzyszył wędrowcom, stając się coraz przenikliwszy, w miarę jak posuwał się ku Paryżowi. Z początku trupy były z dnia poprzedniego, więc jeszcze świeże. Te, które spotykał po drugiej stronie rzeki, leżały od dwóch dni na polu, potem trzy, potem cztery. Chmary kruków podnosiły się z szumem skrzydeł na odgłos kroków i wnet opadały na ziemię, zatrącały wazelki sterczą przed człowiekiem.

Raz po raz spotykał gromady żywych, Były to oddziały kawalerji, żandarmy, żuwi, strzelcy. Biwakowali dokoła zburzonych budynków, przebiegając okolicę, w poszukiwaniu zbiegów niemieckich. Desnoyers musiał się tłumaczyć, pokazując paszport, jaki mu dał Latour bez którego to paszportu nie byłoby mógł pójść krokiem dalej.



Mary Pickford uroczą niegdyś artystka filmowa z kosa w jednej ręce a kłopoty w drugiej odzwierca symbolizującą postać Nowego Roku. Można i tak...

KILKA MINUT ŚMIECHU

W BUDCE SUFLERA

Wizyta w tajemniczym przybytku

Niemal najbardziej tajemniczego miejsca w teatrze, niż budka suflera. Nie bardziej tajemniczego i bardziej zabronionego. Wchodzić tam nie wolno nikomu pod żadnym pozorem. Ale gdzie się nie dostanie dziennikarz? I oto jednemu z tych okropnych ludzi udało się wsunąć pod tajemniczą kapturkę w jednym z teatrów i zająć miejsce na stołeczku, tuż obok suflera.

Na scenie odbywa się akt, w którym główne role grają dwie pary pantofelek. Musi to być dramat, gdyż buty ostro nacierały na pantofelki. Wszystko jest w doznacie w porządku, gdyż sufler ka milczy, a nawet zajmuje się chwytaniem oczka w jedwabnej ponczosce.

— Czy pani nie ma przed sobą teksty? pyta nieśmiało dziennikarz.

— Niech pan nie szepta.

— ?

Tak: proszę raczej mówić głośno, bo szept słychać na sali. Oczywiście, że nie mam tekstu. Sztuka idzie dziś 50-raz. (Rzecz sufler już po 20-tem przedstawieniu umie wszystkie role na pamięć.

Koniec jednego z bucików dy-

skretnie wysuwa się w stronę budki. Jest to wezwanie. Sufler ka mówić szybko:

— Ach więc mnie zdradzasz niedźwiedź!

Bucik się usuwa, zadowolony; dziennikarz podejmuje przerwaną rozmowę.

— Czy nie ma pani nigdy przy kroci ze strony aktorów? Nie robią pani kawalek?

— Ach nie. Rozumie pan, że sufler ma tyle sposobności zemścić się na aktorze, któryby mu dokuczył!

Walka pantofelek z bucikami staje się coraz zaciekła.

— Dobra sztuka prawda?

— Doskonała. Tak miarowo w niej chodzi po scenie. A aktorzy świętami: żaden nawet palcem w bucie nie poruszy. A wie pan, mój panie, że w teatrze gra nog, to grun!

INTERESUJĄCE FAKTY

Kiedy na wiosnę skaleczy się pień drzewny siekierą, sok od dołu napływa szybko do rany, ażeby ją zagoić. Obliczono przy pomocy specjalnych przyrządów, że sok ten płynie pod ciśnieniem, dochodzącym nieraz do 150 funtów na cal kwadratu, czyli pod takim samym ciśnieniem, w jakim jest para w lokomotywie kolejowej.

Jedwab jest najtańszym materiałem, z którego wyrabia się ubrania na wyspie Madagaskar.

Brooklyn i okolica

Poseł Cieplak w sali narodowej

W czwartek, dnia 6-go stycznia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali narodowej przy kościele narodowym pn. 678 Leonard St., odbędzie się wiec, na którym będzie przemawiał poseł na sejm Marjan Cieplak, były legionista i działacz ludowy. Polonja w Greenpoint niezaprzeczalnie skorzysta z pobytu pana Cieplaka, by od naczynego świadka dowiedzieć się wielu szczegółów z wypadków majowych.

Podczas swego pobytu w Greenpoint Marjan Cieplak został aresztowany za pijanostwo i spędził w sądzie Bridge Plaza zastoje, gdzie uznano go za pijanego. Władze używają go jednak winnym.

Odnagda-Barluka wrociła na Eagle St. po ubrania dla dzieci i spotkałszy posiadającym kluczem drzwi znalazła ciasto swego dziecka wiszące na sznurze na drzewach.

Kozłowska wmoiliła się w kłopot

Pani Stefania Kozłowska, lat 38, zamieszkała pn. 806 Seneca Ave., Ridgewood za to że nie umiała utrzymać swego języka za zębami narobiła sobie niepożrebne kłopoty.

Sławiła ona w sądzie miejskim przed sędzią Giorgio oskarżona o pobicie sąsiadki swej pani Katarzyny Schyling, która miała uderzyć kilka razy po twarzy i wyrwać jej włosy.

Sędzia dał winę Schylingowej i uznał Kozłowską winną pobicia zawiesił nad nią jednak wyrok i wszystko na tem byłoby się skończyło, gdyby nie jej gadaliwość, która oburzona wywodami sędziego, rzekła mu: „nie bądź do mnie za poufany” co miało taki skutek, iż sędzia zmienił swój wyrok i zamiast zawiesić nad nią wyrok zatrzymał ją w sądzie „Special Sessions” pod karą \$500 a ponieważ pani Kozłowska kateję złozę nie mogła powieziono ją więc do więzienia powiatowego. Trzech polejantów miało nadzieję „wznieść” ją do karetki zwanej „Patrol Wagon”.

Stawiła ona w sądzie miejskim przed sędzią Giorgio oskarżona o pobicie sąsiadki swej pani Katarzyny Schyling, która miała uderzyć kilka razy po twarzy i wyrwać jej włosy.

Sędzia dał winę Schylingowej i uznał Kozłowską winną pobicia zawiesił nad nią jednak wyrok i wszystko na tem byłoby się skończyło, gdyby nie jej gadaliwość, która oburzona wywodami sędziego, rzekła mu: „nie bądź do mnie za poufany” co miało taki skutek, iż sędzia zmienił swój wyrok i zamiast zawiesić nad nią wyrok zatrzymał ją w sądzie „Special Sessions” pod karą \$500 a ponieważ pani Kozłowska kateję złozę nie mogła powieziono ją więc do więzienia powiatowego. Trzech polejantów miało nadzieję „wznieść” ją do karetki zwanej „Patrol Wagon”.

Samobójstwo Barluka

Trucizna zwana munszajnowką przyprowadzi Karola Barluka,

POLACY W GREENPOINT

We czwartek 6-go Stycznia

na sali przy Narodowym Kościele 678 Leonard ulica, Brooklyn

odbędzie się

WIEC

na którym będzie przemawiał poseł i były legionista

MARJAN CIEPLAK

Początek o godzinie 7:30 wieczorem. — Wstęp wolny.

Posel będzie mówił o sytuacji w kraju i o sprawach, które nas tutaj na obczyźnie serdecznie i żywo obchodzą.

Stawcie się na wiec wszyscy. KOMITET.

POLACY W SO. BROOKLYN!

Dzisiaj, dnia 5-go Stycznia

W DOMU NARODOWYM

na rogu 5 Ave. i 23 ulicy, Brooklyn

odbędzie się

WIEC

na którym będzie przemawiał poseł Rzeczypospolitej Polskiej i były legionista

MARJAN CIEPLAK

Początek o godzinie 8-jej wieczór. — Wstęp wolny.

Szanowny gość będzie mówił o sytuacji w kraju, o sprawach, które nas tutaj na obczyźnie serdecznie i żywo obchodzą.

Stawcie się na wiec wszyscy. KOMITET.

KWIATY

BUKIETY I WIENCE na wszystkie okazje gwstunio i tanio dostarcza znowy polski kwiatciarz.

W. BIEŻYŃSKI

586 Manhattan Ave., Brooklyn, Dzelidze Greenpoint 2707

UWAŻAJCIE NA SWE ZĘBY!

Dolar wydany w czas, zaoszczędzi Wam piędę w przyszłości. — Rozmawiajcie po polsku.

DR. M. RATTNER 628 Humboldt Street The Triggs Avenue GREENPOINT

!! GREENPOINT !!

DR. GOULD i DR. BARREL Po polsku mówiący Dentyci

945 Manhattan Ave. Brooklyn, Róg Iowa Street

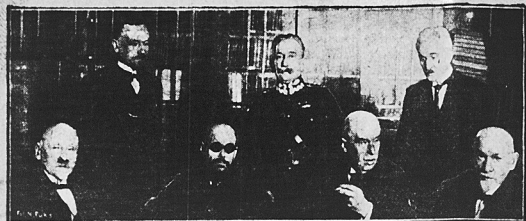
Robota fachowa DYPLOMOWANI SPECJALISTI OD ZĘBÓW

ILUSTROWANA KRONIKA Z POLSKI

KRONIKA Z NEW BRITAIN, CONN.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

STRAŻ PISMIENICTWA POLSKIEGO



Siedzą od lewej ku prawej stronie pp.: Aleksander Kraushar, Władysław Tetmajer, Józef Weyssenhoff i Stanisław Przybyszewski; stoją Leopold Staff, Artur Opman (Or-Or) i Wacław Berent.

W siedzibie Tow. literatów i dziennikarzy odbyło się inauguracyjne posiedzenie zrzeszenia pisarzy polskich, które pod nazwą „Straż piśmiennictwa polskiego” jest zdefiniacją naszej przyszłej Akademii Literatury.

Pierwsze gronem członków stanowią członkowie honorowi Tow. literatów i dziennikarzy polskich, z których grona przyszedł konstytucyjnym się Straż śmieć zabrała s. p. J. J. Kasprzowicz i s. p. Marjana Dubie-

kiego. Z pośród zebranych, którzy z rąk L. Staffa odebrali dyplomy na członków honorowych Towarzystwa, a zarazem członków Straży, przemówił członek Straży, Stanisław Przybyszewski. Poemem przystąpiło do właściwych obrad.

Pełny skład członków Straży Piśmiennictwa Polskiego obejmującej, według statutu, piętnaście osób, przedstawia się, jak następuje:

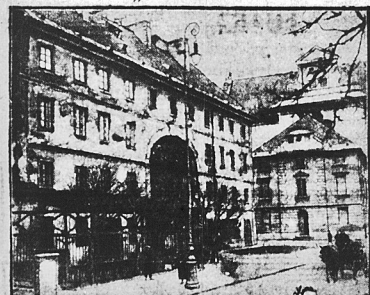
Wacław Berent, Zdzisław Debiński, Aleksander Kraushar, Antoni Lange, Artur Opman (Or-Or), Zenon Przesmycki (Miliari), Stanisław Przybyszewski, Marja Rodziewiczówna, Wacław Sieroszewski, Leopold Staff, Andrzej Strug (Tadeusz Galecki), Aleksander Świętochowski, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Józef Weyssenhoff, Stanisław Wojciechowski.

Praca ludzi umysłowo chorych



3 grudnia otwarta została wystawa prac pacjentów szpitala Jana Bożego. 60 procent umysłowo chorych znajduje ukojenie w systematycznym codziennym zajęciu

„DZIEKANKA”



zabytek architektoniczny Warszawy z 18 wieku.

ZGROMADZENIE L. O. P. P.



Przewodniczący zgromadzenia L. O. P. P. przed rezydencją Prezydenta Rzeczypospolitej (od lewej) pp.: Godlewski, Król, Skrzyński, Gołński.

W gmachu Centralnego towarzystwa rolniczego rozpoczęły się obrady nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia Ligi obrony powojennej państwa przy współudziale kilkunastu delegatów, ko-

mitetów wojewódzkich ze wszystkich dzielnic kraju. Zgromadzenie zwolnione zostało w myśl uchwały sanacyjnych okólnego walnego zjazdu delegatów, walnego w połowie roku zeszłego.

Ś. p. Ludomir Benedyktowicz



We Lwowie zmarł onegdaj znany artysta-malarz, ś. p. Ludomir Benedyktowicz, będący istotnie fenomenem, gdyż talent jego i cierpliwość pozwoliły mu opanować tak wielki brak dla malarza, jak obłąk. Ś. p. Benedyktowicz, urodzony w roku

1844, brał czynny udział w powstaniu roku 1863 i wskutek zażalenia ran z walk utracił następnie obie ręce. Mimo to jednak nie porzucił ukochanej sztuki, a obrazy jego nie ujawniały bynajmniej kalektwa mistrza. Zmarły przebywał od r. 1912 stale we Lwowie, pracując jako artysta-malarz oraz jako publicysta w dziedzinie poezji i estetyki. Dwa jego obrazy „Nad moją głąb powstania” i „Z naszych borów” zakupiła lwowska galeria miejska.

Jadwiga Hryniewiecka



młoda, utalentowana artystka talenta plastycznego, uczennica słynnej akademii tancernej Mary Wigman w Dreźnie, jest obecnie kierowniczką plastyki w „Reducie” w Grodnie i Wilnie.

Książd Bujnowski swą taktyką rozbił szereg Polonii—Prasa i ambona w jego rękach—nie dusze Polaków

Korespondencja do Nowego Świata

Już od szeregu miesięcy, Polonia tujeńska, stała się widowiskiem różnych niemiłych wydarzeń, które również przyniosły na szpalty gazet amerykańskich. Doprawdy wtedy, bityny my Polacy, stanowiąc tu siłę 15,000 ludności, zamiast stanąć do wspólnej pracy i zespole się, do wytworzenia silnej polskiej organizacji, dla obrony swych praw i pokazać obcom, iż rozporządzamy siłą, kłócimy się, a co najwęższą, do walki używa się tu ambony i gazety katolickiej, których celem jest tylko obrona kościoła i wiary. Mógłbyś stwierdzić, iż 99 procent parafian usposobiona jest niechętnie do władzy parafialnej, za jej nieaktowne postępowanie z parafianami.

W roku zeszłym rozpoczęła się walka z Towarzystwem Bolesława Chrobrego, jedynie dlatego, iż towarzystwo urządziło zebrań, które miały być zebrań funduszu dla biednych, którzy się opiekują. Książd Bujnowski sprzeciwiał się urządzaniu takich zebrań, twierdząc, iż nie takich zebrań, nie orgie, jest to wstyd i hańba, ten czyn pozostanie na długo w pamięci parafian.

Zaledwie kilka lat temu, Polacy w New Britain, na polu politycznym, stali bardzo nisko, w ostatnich paru latach udało się Polonii wybić nieco więcej, otrzymawszy niektóre ważniejsze stanowiska na urzędach miejskich. Między innymi p. Piotr Pawełski otrzymał stanowisko komisarza policji w New Britain. Polacy cieszyli się tą nominacją, gdyż p. Piotr Pawełski starał się, aby Polakom nie działała się krzywda. Żywił wrogię niechęć, gdyż widać, iż komisarzem policji jest Polak. Starano się wszelkimi siłami znaleźć jakikolwiek powód, by go usunąć z zajmowanego stanowiska. Pan Pawełski jest właścicielem sklepu krawieckiego w dzielnicy polskiej. W dniu 23-go grudnia r. weszli do apteki pewien człowiek i poczęł nalegać na brata właściciela apteki, że jest Jana Pawełskiego, by mu udzielił trochę alkoholu, ten początkowo odmawiał, lecz po długim naleganiu, uległ i dał jako lekarstwo dla jego choroby. Jak się okazało człowiek ten był szpiegiem, więc gdy aresztowano go w ostatnią niedzielę każdego miesiąca. V miesiącu grudnia r. z zarząd urządził zebrań w środę, dnia 28-go grudnia, rozstał pocztówką, zapraszając członków, a gazety angielskie rozłożyły wiadomość, iż Polacy z powodu usunięcia p. Piotra Pawełskiego, zwołują masowe zebrań, w celu omówienia sytuacji. Na zebrań stawili się członkowie i masą zbawiali tworząc wielką gromadę. Po załatwieniu spraw dotyczących ich, omawiana była sprawa p. Piotra Pawełskiego. Uchwalono wysłać list do burmistrza miasta, polecając jego nieaktowny postępek. Burmistrz przyznał, iż postąpił niewłaściwie. Protest uchwalono nie tylko w dzielnicy polskiej, ale nawet i szwedzkiej, gdyż i Szwedzi poparli nieaktowność burmistrza. Przysięgaliśmy, iż wszyscy Polacy odwołują się do sąmą, lecz zawiadomili się, gdyż ambona w New Britain, polska zebrań, tłumaczy, iż Polacy chodzą na zebrań, gdzie się ich namiętnie przeciw kościołowi i religii. To

twierdzenia są zupełnie mylne, gdyż w Klubie Polko-Republikańskim, nigdy nie mówi się o religii, ale zebrań kalendarzowo rozpoczyna się modlitwą. Książd Bujnowski twierdzi, że pijaństwo jest pewnego Amerykanina, co myśli o polskim zebrań, do Amerykanin wyraził się, iż zebrań to było hołowiec-kiem.

Ten protest był słusznym i na miejscu. W takich wypadkach nie należy czekać rok lub dłużej, ale działać, nie dopuścić do podobnych scen w przyszłości. Na zebrań ten, pewien obywatel postawił wniosek, aby w New Britain budować dwóch księdów polski. Prezes J. A. Kroskowskiego nie pozwolił na sprawę, omawiając, twierdząc, iż celem klubu jest polityka, a nie sprawy kościelne. To samo czyni się w gazetach katolickich, które wydają jest ks. Bujnowski. Zamiast argumentować z przeciwnikami wiary katolickiej, poświęca się całe szpalty polityce, a nawet jak ostatnio, podano spóźnienie z posiedzenia rady miejskiej w New Britain, zupełnie mylne, nie zgadzając się z prawdą. Reportery zapominają, że przez nich, znajdując się inni na zebrań i żadnych kłótni w gazetach, nie wolno. Książd Bujnowski zapomina, iż jeżeli parafianie walczą z jego osobą, to mają jego na myśli, a nie kościół lub religię, jak to się twierdzi na ambonie. Bityny dla dorosłych po 50c, strony zmienił sposób postępowania, a zapewne stosunki w New Britain na lepsze wejdą to.

OBSERWATOR.



Nora Green, małżonka Jamesa Greena, odsiadującego obecnie 20-letnią karę w więzieniu, zażądała drugiego stopnia, wyciągała, że niemu całej rozwodowa. Nie chce czekać 20 lat. Kłoby czekać...

ZE SPORTU

WŁADEK I GARDINI WALCZYĆ BĘDĄ DO ROZSTRZYGNIENIA

Jak już wspominaliśmy w piątek, dnia 14-go stycznia, w Laurel Garden w Newarku odbędzie się niezwykle zapasy. Korzystając z pewnego zamieszania w New Yorku, klub atletyczny Globe uzyskał prawdziwie atrakcyjne dla Newarku.

Joe Stecher, szampion świata, ukaże się po raz pierwszy. Prezentem jest pewnego zamieszania w New Yorku, klub atletyczny Globe uzyskał prawdziwie atrakcyjne dla Newarku.

Ukaże się też i Nat Pendleton, który w roku 1924 jako amator reprezentował drużynę Stanford. Zjednoczonych zwyciężył wszystkich w olimpijskich igrzyskach. Przez całą swą karierę zawodową stracił on tylko jeden mecz. Przeciwnikiem jego będzie Glavin Massimo, znany wolski atleta.

JERSEY CITY

Bal Maskowy

Towarzystwo „Kolo Polek” urządziło w sobotę, dnia 22-go stycznia, w godzinie ósmej wieczorem, w Domu Polskim, pn. 278 New York Ave., pierwszy roczny bal maskowy. Cenne nagrody. Muzyka unijna ob. Komorowski. Zapraszają cała Polonię.

KOMITET.

Choinka

Polski Uniwersytet Ludowy urządził choinkę dla dziatwy polskiej w czwartek, dnia 6-go stycznia, r. o godzinie 7:30 wieczorem, na sali St. Paul, pn. 21A—3rd St.

Program będzie wykonany przez dziatwę szkolną. Deklamacje, śpiewy i muzyka pod kierownictwem nauczycieli państwa Kołodziejczyka.

Polski Uniwersytet Ludowy uprasza wszystkich sympatyków o liczne przysyłki na choinkę. Wstępy wolny.

BAYONNE, N. J.

Jasełka i choinka

Polska Rada Szkółka urządziła w niedzielę, dnia 9-go stycznia, w sali Klubu Jefferson, pn. 37 East 23rd Street jasełka, choinkę i bal. Początek o godzinie szóstej po południu.

Bilisy dla dorosłych po 50c, dla dzieci po 10c.

Jasełka w czterech aktach będzie odegrana przez dziatwę Szkółki im. Adama Mickiewicza. Po przedstawieniu, podczas choinki, Polski Santa Claus (św. Mikolaj) rozdafi dzieciom podarki, a choince lalece do samego ranka. O liczne przysyłki uprasza.

KOMITET SZKOLNY.

NEWARK

Choinka Ligi Kobiet

Tutejszy Oddział Ligi Kobiet, zachęcony powołaniem swego halu na rzecz biednych w dniu 24-go listopada urządził tym razem choinkę dnia 8-go stycznia 1927 roku. Dzieciom będą rozdane podarki. O szczegółach usłyszysz później.

Nadmienić należy fakt, że praca Ligi Kobiet często bywa niedoceniana przez niektóre sfery społeczeństwa, bo krytycy nie przyznają, iż to za pośrednictwem tejże Ligi Kobiet 16 rodzin otrzymało koszcie gwiazdkowe z żywnością wartości 810 kady, a na ostatnim posiedzeniu wzięło pod luzina miar na obuwie dla dzieci.

Prace Ligi Kobiet cenimy bardzo i życzymy im najszybszego rozwoju i powodzenia w urządzaniu projektowanej choinki.

Bal piewarzy

Piewarzy policy urządził roczny bal, w sobotę, dnia 15-go stycznia 1927 roku, w sali Klubu Oświatowego, pn. 255 Court Street, o godzinie ósmej wieczór.

Doroczna maskarada Sokółów

Sokołowie w Newarku urządzają doroczną maskaradę dnia 15-go stycznia 1927 roku w Laurel Garden. Mnóstwo cennych fanów będzie rozdane za najbardziej udane kostiumy. Do tańca będą przygrywały dwie orkiestry.

PASSAIC, N. J.

Nauka języka polskiego

Zarząd Adama Mickiewicza podaje do wiadomości, że nauka języka polskiego odbywa się każdego tygodnia w soboty, od godziny 10 rano do 12 w południe, w Domu Ludowym, przy Monroe St. w Passaic, N. J.

Rodacy! Zrozumcie, że szkoła polska jest najważniejszą instytucją patriotyczną wychodźstwa. Każde towarzystwo polskie powołane jest w swoim programie szerzenie kultury i oświaty polskiej i program ten wykonujemy sumiennie w imię Polski, która nas nas patrzy.

Rodacy! Pragnęcy, by ich dzieci umiały czytać i pisać po polsku, proszeni są o przysyłanie swych dzieci do powyższej szkoły.

KALENDARZYK POSIEDZEŃ

Jersey City, N. J.—Dom Narodowy, (na górze miasta), pn. 24 Liberty Ave. w Passaic, N. J.

Środa, 5-go stycznia—Polko-Amerykański Klub Demokratyczny.

Czwartek, 6-go stycznia—Demokratyczny Klub Kobiet.

Sobota, 9-go stycznia—Stowarzyszenie Szyków z pod Grunwaldu.

Jersey City, N. J.—Dom Narodowy, (dół miasta), pn. 187 Brunswick Ave.

Środa, 5-go stycznia—Tow. Mikolaja Kopernika.

Piątek, 7-go stycznia—Tow. Kotoły Polaków.

Piątek, 7-go stycznia—Sokół, Głazd Nr. 615.

Jersey City, N. J.—Hala „Bity Ores”, przy Newark Avenue.

Środa, 5-go stycznia—Tow. św. Józefa.

Czwartek, 6-go stycznia—Tow. Wielec Miłośników.

Newark, N. J.—Polaki Dom Narodowy, Beacon Street.

Czwartek, 6-go stycznia—Tow. Kazimierza Pałuckiego.

Piątek, 7-go stycznia—Tow. Bratniej Pomocy St. S. P.

Newark, N. J. (dół miasta)—Polaki Dom, pn. 278 New York Avenue.

Środa, 5-go stycznia—posiedzenie dyskusyjne Oddziału M. O. R.

Czwartek, 6-go stycznia—Czerwieca Sokola.

Środa, 5-go stycznia—posiedzenie dyskusyjne Oddziału M. O. R.

Czwartek, 6-go stycznia—Czerwieca Sokola.

KTO WIE GDZIE SIĘ ZNAJDUJE?

Dużak Fedor

ostatnio w Kiecie, Pa. poszukiwany przez Komitet Generalny w ważnej sprawie.

Pisarski Iwan

ostatnio w Brooklynie, poszukiwany przez Komitet Generalny w ważnej sprawie.

W SOBOTĘ, DNIA 8-go STYCZNIA

odbędzie się

w lokalu Klubu Oświatowego

CHOINKA

urządzona przez

LIGE KOBIET W NEWARKU

Po przywitaniu dziatwy przez Santa Clausa i rozdanie podarków odbędzie się

ZABAWA TANCECZNA DLA DOROSŁYCH

MEDYCYNALABORATORIUM ŚWIĘTEGO MICHAŁA

Znając, że cała Ameryka i Kanada od 15 lat są w swym prawie najlepszym i gwarantowanym lekarstwie, które jest w stanie wyzdrowieć każdego chorego, który chce być zdrowym.

WYKONANIE: niebezpieczne dla życia w wypadkach reumatyzmu, nękania, bólu głowy, w krzyżach, w stawach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena 12.00.

WYKONANIE: od nękania, reumatyzmu, od guzów, nękania, bólu głowy, w krzyżach, w stawach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena 12.00.

WYKONANIE: od nękania, reumatyzmu, od guzów, nękania, bólu głowy, w krzyżach, w stawach i wszystkich innych częściach ciała.—Cena 12.00.

ST. MICHAEL MEDICINE CO., INC. DEPT. B, 300 GROVE STREET, JERSEY CITY, N. J.



Oficerowie jugosłowiańscy w Warszawie.

Tragikomedie Mażeńskie

DŁA WAS I Z WAMI REDAGUJE CODZIENNIE

Siema, Marynka

PO NAS POTOP

Wytuszczyliśmy wczoraj nasz stosunek do grupy, której członkami składowymi jesteśmy.

I wysnuwamy wniosek, że z wielu przyczyn na nas spada obowiązek zachowania tej grupy w jak najlepszym stanie.

Badania uczonych stwierdziły, że dotychczas nie było wypadku, aby dwoje ludzi umysłowo upośledzonych wydało na świat dziecko zdrowe.

Nie było wypadku, aby rodzice, chorzy na gruźlicę, wydali na świat dziecko zdrowe.

Paraliżnicy, epileptycy, alkoholicy, kretyli itd. zgory skazują swe potomstwo na los podobny do ich losu.

Nietylko to. Wydaje na świat dzieci fizycznie i duchowo upośledzone, przędzając w nieskończoność łańcuch upośledzenia, gdyż dzieci te, idąc za głosem krwi, przedzielić także rozmaitą się będą i tak w nieskończoność, ku wielkiej szkodzi grupy.

W wielu krajach kobiety weszły już akcją, aby wydanie pozwolenia na zawarcie związku małżeńskiego uzależniono od świadectwa lekarskiego.

Człowiek młody, szczególnie mężczyzna, narażony jest, a raczej sam jest częstą ofiarą na choroby płciowe, które podkopują jego system. Syfilis jest taką niszczycielską i dziedziczną chorobą. Nie widąc jej na pozór, gdyż rozkłada się dość powoli i podstępnie. Młodzi chłopcy, zakochani, wierzący w swe siły, wstępują w związki małżeńskie i dopiero po kilku latach, gdy już na świat przyszły dzieci, dowiadują się o strasznej zbrodni, jaką popełnili, zarzucając swą żonę i dzieci.

Sam później kończy w szpitalu dla obłąkanych i nie troszczy się o los swoich dzieci. Ale one...

Nie rozpatrujemy obecnie takich wypadków z punktu widzenia jednostki. Przypatrzmy im się bliżej z punktu widzenia grupy.

W interesie narodu, jako całości, leży, aby potomstwo, młoda generacja, była zdrowa i zdolna do pracy i krocenia naprzód. Dajemy młodemu pokoleniu najszczęśliwsze miejsce w narodzie, składamy na ich barki cały nasz dobytek kulturalny i ideowy.

Przekazujemy im w dziedzictwo wszystkie nasze zdobycze, nasze nadzieje i zapożyczkowe dzieła.

Oczywiście jest rzeczą, że rozmaitości są epileptyków i paraliżników, kretynów i szaleńców, ale wstrzymujemy się od powiększania armii kretynów i kalek rowną si wstrzymujemy postępu narodu i ludzkości. Pośrodku obarcza to każdego obywatela.

Nie mówimy już o wartości życia ludzi umysłowo, czy fizycznie ułomnych.

Jutro pójdziemy o krok naprzód. Zdziesiątmy do zwrotu małżeńskich — rzecz o tragikomedii małżeńskich, której, zdaje się, przywileja z kolorowej latarenki filozoficznej hasło: "No mnie potop..."

PAMIĘTIK BROWNINGA

(Ciąg dalszy)

Posostają z głębokim szacunkiem, itd.

Cały świat wie, że działa, że wygrał sprawę rozwodową.

Gdyby mi winny przekroczono na granic kodeksu moralności, to każdy, który wie lub dowiedzieli na sobie, jak gorzka jest nowocześnie procedura rozwodu w dla człowieka na stanowisku.

Każdy z nas, z pewnością przynajmniej, że to, co „sędzi wyroby z worka”. Innymi słowy, gdyby oskarżenia miały pod sobą jakąkolwiek podstawę, wówczas nawet nie odwołalibyśmy mi winę. Żona zatrzymała przy sobie za dotychczasową pracę rozwodową.

Gdyby mi winny przekroczono na granic kodeksu moralności, to każdy, który wie lub dowiedzieli na sobie, jak gorzka jest nowocześnie procedura rozwodu w dla człowieka na stanowisku.

Każdy z nas, z pewnością przynajmniej, że to, co „sędzi wyroby z worka”. Innymi słowy, gdyby oskarżenia miały pod sobą jakąkolwiek podstawę, wówczas nawet nie odwołalibyśmy mi winę. Żona zatrzymała przy sobie za dotychczasową pracę rozwodową.

Gdyby mi winny przekroczono na granic kodeksu moralności, to każdy, który wie lub dowiedzieli na sobie, jak gorzka jest nowocześnie procedura rozwodu w dla człowieka na stanowisku.

Każdy z nas, z pewnością przynajmniej, że to, co „sędzi wyroby z worka”. Innymi słowy, gdyby oskarżenia miały pod sobą jakąkolwiek podstawę, wówczas nawet nie odwołalibyśmy mi winę. Żona zatrzymała przy sobie za dotychczasową pracę rozwodową.

Gdyby mi winny przekroczono na granic kodeksu moralności, to każdy, który wie lub dowiedzieli na sobie, jak gorzka jest nowocześnie procedura rozwodu w dla człowieka na stanowisku.

Każdy z nas, z pewnością przynajmniej, że to, co „sędzi wyroby z worka”. Innymi słowy, gdyby oskarżenia miały pod sobą jakąkolwiek podstawę, wówczas nawet nie odwołalibyśmy mi winę. Żona zatrzymała przy sobie za dotychczasową pracę rozwodową.

Gdyby mi winny przekroczono na granic kodeksu moralności, to każdy, który wie lub dowiedzieli na sobie, jak gorzka jest nowocześnie procedura rozwodu w dla człowieka na stanowisku.

Każdy z nas, z pewnością przynajmniej, że to, co „sędzi wyroby z worka”. Innymi słowy, gdyby oskarżenia miały pod sobą jakąkolwiek podstawę, wówczas nawet nie odwołalibyśmy mi winę. Żona zatrzymała przy sobie za dotychczasową pracę rozwodową.

Gdyby mi winny przekroczono na granic kodeksu moralności, to każdy, który wie lub dowiedzieli na sobie, jak gorzka jest nowocześnie procedura rozwodu w dla człowieka na stanowisku.

Każdy z nas, z pewnością przynajmniej, że to, co „sędzi wyroby z worka”. Innymi słowy, gdyby oskarżenia miały pod sobą jakąkolwiek podstawę, wówczas nawet nie odwołalibyśmy mi winę. Żona zatrzymała przy sobie za dotychczasową pracę rozwodową.

Gdyby mi winny przekroczono na granic kodeksu moralności, to każdy, który wie lub dowiedzieli na sobie, jak gorzka jest nowocześnie procedura rozwodu w dla człowieka na stanowisku.

Każdy z nas, z pewnością przynajmniej, że to, co „sędzi wyroby z worka”. Innymi słowy, gdyby oskarżenia miały pod sobą jakąkolwiek podstawę, wówczas nawet nie odwołalibyśmy mi winę. Żona zatrzymała przy sobie za dotychczasową pracę rozwodową.

Gdyby mi winny przekroczono na granic kodeksu moralności, to każdy, który wie lub dowiedzieli na sobie, jak gorzka jest nowocześnie procedura rozwodu w dla człowieka na stanowisku.

Każdy z nas, z pewnością przynajmniej, że to, co „sędzi wyroby z worka”. Innymi słowy, gdyby oskarżenia miały pod sobą jakąkolwiek podstawę, wówczas nawet nie odwołalibyśmy mi winę. Żona zatrzymała przy sobie za dotychczasową pracę rozwodową.

Gdyby mi winny przekroczono na granic kodeksu moralności, to każdy, który wie lub dowiedzieli na sobie, jak gorzka jest nowocześnie procedura rozwodu w dla człowieka na stanowisku.

sób myślących, najbardziej widoczne. Po ucieczce mojej żony i małej Margery, którą zabrala ze sobą, Dorothy i ja pozostaliśmy w samotności.

Opuszczam moje poprzednie mieszkanie w domu Orvinta, — sprzedając kosztowne ubioremnia lub rozdając je swoim przyjaciółcom, i zamieszkałem w hotelu, wyjeżdżając od czasu do czasu na Long Island. Nie nudziłem się bardzo, gdyż byłem pomownie członkiem licznych klubów, uprawiałem sport i jeździłem często na polowanie; Dorothy zaś, otoczona zbytkiem i przepychem, najwidoczniej pragnęła towarzyszyć kobiecie. Starala się oszukać mnie, mówiąc, że jest szczęśliwa, małe kosztowne samochody, małego ponia, którego nabyłem specjalnie dla niej i masę innych prezentów. Czulem jednak, że serducho jej nie jest wypełnione szczęściem i że pragnie mieć przy sobie kogóż, który mógł dzielić z nią te wszystkie przyjemności. Zdecydowałem wreszcie ogłosić w gazetach, iż zaadoptowałam dziewczynę, która byłaby dobrać towarzyszką dla mojej Dorothy. Motocle sobie łatwo zadał sprawę, ile otrzymałbym odpowiedzi. Tym bardo, dziesiątki tysięcy... Wybor był trudny. Wreszcie, od rzucając pewne listy, a zatrzymując niektóre, wybór mój zatrzymał się na Mary Louise Spas, córce pastwiska John Spasów, z mieszkalni przy 29 Wilson Ave., Astoria, I. A.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Niech żyje Józio!

Mniej więcej takie okrzyki wznosił zebrani w domu państwa A. Ariak, zamieszkałych przy 541 East 139th St. goście, którzy przybyli z okazji chrzcina małego ale, już nadzwyczaj mądrego chłopca, któremu dano na imię Józef.

Rodzicami chrzestnymi były pani Balbina Orłowska, zamieszkała przy 517 East 147th Street i p. Stanisław Wardowski, z p. 543 East 138th St.

Chrzest odbył się w kocielce parafjalnym św. Wojciecha przy East 156th St.

Po przybyciu do domu chrzestni i goście zastąpił przy stole zastawionych wszelakimi potrawami i smakołykami stołach i zaczęła się wesoła i miła zabawa.

Do tańców przystąpił duet obywateli J. Giernaka i Purzyckiego.

Podczas uroczystości nie zapomniano również o „Włóczędze”.

Na wniosek jednego z obywateli zrobiono kolejkę, która przyniosła 820.

Planendzie to zostały przesłane do Wydziału Opieki Społecznej naszego dziennika.

Posiedzenie Komitetu im. Józefa Piłsudskiego Nr. 1

w każdy pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca, w Domu Narodowym, p. 19-23 St. Mark's Pl. (East 8th Street).

W SPRAWIE RADJA

W ODPOWIEDZI na zapytania nazwa w sprawie radia i gości pobieżnie, otrzymaliśmy dotychczas 145 wypisów kuponów. Liczba ta, jak na stosunki polskie, jest dość imponująca — wziętą miarą amerykańską, dość znikomą.

W pierwszych pertraktacjach między wydawnictwami a stacjami nadawczymi otrzymaliśmy, że wśród Polaków znajduje się około 1000 aparatów i na tej podstawie otrzymaliśmy pewne obietnice. Okazuje się, że liczba ta jest niemała. Zdarłem naszym, ilość zwolenników radia jest nawet większa, tylko niestety nie wszyscy są na tyle wybredni, gdy chodzi o wspólną akcję, aby odpowiednio współpracować, nawet gdy ta współpraca polega tylko na wydatku 2 centów i straceniu kilku minut czasu na wypełnienie odpowiednika.

Dotyczy się to przede wszystkim naszej tak zwanej inteligencji, która tak dużo mówi o swej pracy dla polakości.

Kupony wykazuje, że ani jeden lekarz, ani jeden ksiądz, ani jeden adwokat, ani jeden dentysta polski nie posiadają radia, albo że nie dbają o godzinę polską, bo wystarcza im zupełnie język angielski. Natomiast jest setki kuponów piasnych spracowaną ręką robotniczą.

Następnie referencja w sprawie tej odebrnę się w sobotę. Myślnie nadzieję, że liczba kuponów wzrośnie i prośmy każdego, kto jeszcze kuponu nie nadał, a kogo sprawa ta interesuje o odpowiedź.

Choińska Szkoły im. Kosciuszki w Harlem

W dzień Nowego Roku Towarzystwo Szkolne im. Tadeusza Kościuszki w Harlem urządziło dla swych członków i sympatyków wielką imprezę uczciwą. Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Dość należy, że tak sztucznie jak i tańce narodowe wyuczył dźwięki młody i energiczny naczelny Bronisław Matuz. Po wykonaniu programu tańczono do późna w nocy przy muzyce ob. Stopy. Zabawa ta niewątpliwie przysporzyła fundusze towarzystwa o kilkadziesiąt dolarów. Głównym zarządcą w komplecie pracował nad urządzeniem i przygotowaniem powyższego przedsięwzięcia. Do zarządu należą: Matuz, prezes, Helman, wiceprezes, Zajac, sekretarz, prodymowski, Olender, sekretarz finansowy, Bławicki, kasjer.

Oprócz powyższych pracowali w Komitecie Słownikowa, Grębowski, Zahorodny, Reski, Trembucki, Roskowski, Marcnowski i Wierzbicki.

Szkola języka polskiego, która towarzystwo prowadzi, świetnie się rozwija mając już trzy klasy. Gdyby tak wszyscy Polacy w Harlemie zrozumieli swój obowiązek i dążyli swą do szkoły, to polski byłby tam językiem jak i klas niewątpliwie mogłaby się podwoić. Z czasem może i do tego dojdzie, bo towarzystwo to pracuje nadier, co najmniej, że jest życie tam, gdzie latwiej jest przyciągnąć do siebie.

Finansowo towarzystwo choć młode, stoi bardzo dobrze. Niechaj się więc nadal rozwija i stanie się wielką siłą w życiu polskiego życia w dzielnicy Harlem.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Children Cry for



MATKO:— Fletcher's Castoria jest specjalnie spreparowana dla ulżenia dzieciom przy pierś i dziełom w różnym wieku w zatwardieniu, niestrawności, odlepi, przez regularne dawkowanie i karmienie, ułatwia przyswajanie pokarmów dla zdrowia i naturalny sen.

Dla ułagodzenia łagodnie swadze wrzasy na podjęs Ches. H. Pilsbena. Sprawdzone wskazówki na każdej paczce. Lekarskie wyświadczenia

Składka na sali przyniosła \$34.80, która to suma po odliczeniu wydatku na sale, wyroczona została posłowi Cieplakowi.

Przewodnicząc, podziękowaniem s. gościowi za piękne porównienie, zebranie zamknął.

X. Alę Pilsudski ma za sobą serią netyko żoniterną. Ma za sobą większość narodu, który widzi w nim silnego człowieka, wielkiego i zwycięskiego Wodza.

Gdyby przegrał Pilsudski, z jego kłódką jednoczenie pogrzebana byłaby Demokracja. To rzecz pewna. Rząd Witosa u władzy, to kłóśka zresztą netyko Demokracji, lecz Polacy.

Rezultaty Przewrotu Majowego są dzisiaj widoczne. W sprawach gospodarczych i w sprawach politycznych, Polska zajmuje obecnie pozycję znacznie lepszą i silniejszą. Nie można oczekiwać cudów. Pokolenie wychowane w niewoli jest jeszcze żywe i ten stary spadek po zabójcach nieporadzi się.

Z takim materialnym państwem budować, to praca olbrzymia.

Nadzieje muszą spoczywać na nowym pokoleniu, ale wierzymy w przyszłość niezmienioną, że Polacy na dobrej jest drodze do wyzolenia ducha i ostatecznego zwycięstwa.

Po moim powołaniu Cieplaka, przerywając często okłaskami, zebrani zadawali pytania.

Wyzupełnij i dokładnie gość z kraju na wszystkie odpowiedział ku zadowoleniu zebranych.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba wskazuje na żywotność i rozwój tej modelnej szkoły placówki.

Władac tam, że liczba uczniów, którzy do szkoły trafiającej choinkę i bał w st. Clairmont przy East 106th St.

Publiczność licznie przybyła i dźwięki tam nie brakowało, i choć towarzyszyło i szkoła letnia, to jednak program wytworzył przez dźwięki najlepiej chyba

POKÓJ dla starszego inteligentnego mężczyzny, 4 piętro, drzwi 14. W. St. fadska, 2407—2nd Ave., New York.